

Idąc, idąc ulicą ludzie patrzą jakby mnie już
znali
Pewnie wszyscy chętnie w mordę by mi dali
Ale za co?? Czy przeszkadza komuś, że ja żyję
Ile stracą jak przeżyję jeszcze kilka lat
Kiedys skończą się te męki, kiedyś powiem szach
mat
I pokonam moje lęki zachowując się jak kat

Będę bił, oczy podbijał, będę gwałcił i zabijał
Ale za to będę na spokojnie ludzi mijał

Nie poznajesz mnie?? Ja tak samo nie poznaje
siebie!!
Aż w głowie mi się jebie od tych ludzi i od Ciebie
Oni mówią, że ja jestem mocny tylko w gębie
I są w błędzie !! A słowo to jest moje narzędzie

Idąc ulicą ludzie w moją stronę spoglądają
Coś do mnie mają i do zrozumienia mi to dają
Naprawdę marzę by zniknęły te fałszywe twarze
Ja im pokażę nawet sam sobie poradzę!!
Bo mam władzę !!
W ręce mam mikrofon i z nim sobie poradzę
Gdy mikrofon trzymam nieziemskie rymy sadzę
Leszczy coraz więcej ale nie dam się tej pladze!!
Bo mam władzę!!!!!!!

Będę bił, oczy podbijał, będę gwałcił i zabijał
Będę bił, oczy podbijał, będę gwałcił i zabijał
Ale za to będę na spokojnie ludzi mijał
Ale za to będę na spokojnie ludzi
mijał x2

Idąc ulicą ludzie nie przerwanie za mną patrzą
Jak przechodzę cicho są, później za plecami kraczą
Nie chcą widzieć tego na co patrzą (nie wiem)
Być może słowo dla mnie toczą zapierdalam dalej
po swym torze
Ja odbijam ich niewierne twarze normalny chłopak
czasem marze
Może jestem jakiś inny, bo dziwnie ubrany? Głowa
łysa?
Wyglądam jak skazany?
Coś Ci powiem jestem normalny choć kaptur mam na
głowie
Dlaczego widzisz wroga w mej osobie, ja nic Ci
nie robię!!
Ja spokojnie idę sobie dalej!!
Rymy płyną z mojej głowy stale, ja wszystko inne
wałę!!

W telewizji wciąż skandale, a ty co??
Przypierdalasz się do mnie bo mam szerokie spodnie
Mi jest tak wygodnie, ty mówisz że to jest nie
modnie
Gównno Cię to obchodzi, tak będę kurwa chodzić!!
Niewiedza kłamstwo rodzi patrz na siebie!!
Ja trzymam mikrofon, tobie się we łbie jebie!!
Ja mówię prawdę, Ty okłamujesz siebie
Daj spokój człowieku nie prorokuj!!
Jak mnie nie znasz to nie plotkuj!!

Będę bił, oczy podbijał, będę gwałcił i zabijał
Będę bił, oczy podbijał, będę gwałcił i zabijał
Ale za to będę na spokojnie ludzi mijał
Ale za to będę na spokojnie ludzi
mijał x2

Idąc ulicą ludzie prawie zawsze mnie wkurwiają
Ja na nich sram ale oni również na mnie srają!!
Posłuchajcie !! Święty spokój mi dajcie!!
I na nerwach mi nie grajcie!! Co się patrzysz
palancie !!
Mój widok w Twoich oczach jest tak bardzo
niedorzeczny
Jestem niebezpieczny jak margines społeczny
Myślisz, że wydałem sam na siebie wyrok
ostateczny??
Bo jestem gówniarzem i nic w życiu nie osiągnę!!
Za mną, po mnie możesz myśleć to co chcesz
Przecież wiesz nie obchodzi mnie to wcale
Twoje zdanie o mnie wałę!!
Gadzie palę i palić nie przestanę,

Piję z chłopakami, nie żułami pod sklepami!!
A ty co?? Bronisz się mendami, Kenego straszysz
psami,
A na mnie wyskakujesz z kolegami!!
Nie mogę tego znieść, kiedyś ujrzysz moją pięść
Nie pokonasz nas bo nas łączy
więź!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!

Będę bił, oczy podbijał, będę gwałcił i zabijał
Będę bił, oczy podbijał, będę gwałcił i zabijał
Ale za to będę na spokojnie ludzi mijał
Ale za to będę na spokojnie ludzi
mijał x2